

Mpox

14 sierpnia 2024 r. Dyrektor Generalny WHO wezwał ponownie (poprzednio 23.07.2022!) do ogłoszenia globalnego stanu zagrożenia zdrowia publicznego związanego z małpią ospą (Mpox). Uzasadnieniem jest rzekomo „poważna epidemia” w Demokratycznej Republice Konga, która wg WHO rozprzestrzeniła się na kraje sąsiednie (Burundi, Kenia, Rwanda i Uganda).

Historia przenoszenia się wirusa małpiej ospy sięga lat pięćdziesiątych XX wieku. Znaczące przyspieszenie i zapowiedzi pandemii małpiej ospy pojawiły się w 2017 roku. Ogniska Mpox są wywoływane przez różne wirusy zwane „kladami”. „Kład 1” krąży w DRK od lat, a „kład 2” był odpowiedzialny za epidemię z 2022r. Ponoć istnieją już dwie szczepionki przeciwko mpox. W 2022 roku rządy wielu krajów złożyły zamówienia na dostawę szczepionek przeciwko małpiej ospie. Pomimo, iż „zdemaskowany” test PCR nie identyfikuje wirusa, lecz wykrywa sekwencje genetyczne, obecnie CDC i WHO rekomendują go do „wykrywania patogenu ospy małpiej”. Cepheid, firma z branży farmaceutycznej wspieranej przez Fundację

Billa i Melindy Gatesów, odegrała kluczową rolę w „wykryciu” wirusa małpiej ospy przy użyciu tego samego testu reakcji łańcuchowej polimerazy (PCR), co w przypadku Covid-19.

Zalecaną próbką jest materiał (wymaz) ze zmian skórnych. I znowu, pieniądze wędrują „jak po sznurku”. Spółką dominującą w Cepheid jest Danahern Corp (w której dużą rolę odgrywa Gates), a głównymi inwestorami są „spółki portfelowe”: Black Rock, Vanguard, State Street i Wellington Management Group. Według CDC (Amerykańskiego Centrum Kontroli i Zapobiegania Chorobom) „u osób chorych na mpox często pojawia się wysypka, która może znajdować się na dłoniach, stopach, klatce piersiowej, twarzy, ustach lub w pobliżu genitaliów. Wysypka może przechodzić przez różne etapy i wyglądać jak pryszczki lub pęcherze. Wirus może powodować także gorączkę, ból głowy, dreszcze, osłabienie fizyczne, obrzęk węzłów chłonnych, ból mięśni lub pleców, dodatkowo objawy ze strony układu oddechowego. Wirus może rozprzestrzeniać się poprzez bezpośredni kontakt

z zakażonymi dzikimi zwierzętami lub poprzez bliski kontakt z zakażoną osobą. Kontakt seksualny jest najczęściej zgłaszaną formą przenoszenia. Oficjalne dane wskazują, że „pozytywne przypadki PCR” dotyczą przede wszystkim dzieci do 15. roku życia = 67% przebadanych.

W publikowanym raporcie Komitetu ds. Nagłych Przypadków Międzynarodowych Przepisów Zdrowotnych (2005) IHR pojawiło się stwierdzenie:

„Większość zgłoszonych przypadków małpiej ospy dotyczy obecnie mężczyzn, a większość tych przypadków występuje wśród mężczyzn, którzy identyfikowali się jako geje, osoby biseksualne lub inni mężczyźni uprawiający seks z mężczyznami (MSM) ... w obszarach miejskich i są skupione w sieciach społecznych i seksualnych. Znaczący wzrost liczby przypadków odnotowano również w krajach Afryki Zachodniej i Środkowej, przy utrzymującej się widocznej różnicy w profilu demograficznym w porównaniu z obserwowanym w Europie i obu Amerykach, wśród przypadków jest więcej kobiet i dzieci. Sekwencja genomu wirusa uzyskana w kilku krajach wykazuje pewną rozbieżność z „kladem” Afryki Zachodniej.”

Cztery z pięciu krajów, które przekazały Komitetowi IHR aktualne informacje na temat sytuacji epidemiologicznej oraz

bieżących działań w zakresie reagowania, tj. Hiszpania, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Kanada (wyjątek stanowi Nigeria, gdzie brak dowodów na przeniesienie drogą płciową) zgłosiły, że 99% przypadków dotyczyło MSM! (mężczyźni uprawiający seks z mężczyznami) głównie mających wielu partnerów.

W Szwecji niedawno potwierdzono pierwszy przypadek mpox u osoby, która powróciła z Afryki.

W Polsce, póki co ;-), nie odnotowano żadnego przypadku mpox. Niemniej, pojawił się już PORADNIK Sutkowskiego i Gizy (znanego duetu z czasów C-19) MONKEY POX. Panowie twierdzą, że „nazwa ‘mpox’ jest od ‘małpiej ospy’ lepsza, ładniejsza, bo nie jest ponoć rasistowska i mniej stygmatyzująca”, zapowiadają też „nowinki” w kolejnych programach ☺.

Pomimo, iż maseczki nie są tym razem zalecane, to i tak zauważane są już na polskich ulicach przypadki „dobrowolnego” noszenia maseczek – świadectwo totalnego zidiocenia.

Czyżby widoczny był koniec wojny za wschodnią granicą?

Przecież oni dbają o to, żebyśmy się ciągle bali.